

№ 206.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Sergiusza M.
Śr. św. Mikołaja.
Czw. św. Prota i Jacka.
Piąt. św. Gwidona W.
Sob. św. Eugenii P.
Niedz. św. Imienia NMP.
Pon. św. Nikodema K.

Wschód słońca godz. 5 m. 25
Zachód słońca godz. 6 m. 30
Dług dnia godz. 13 m. 05
Czyli dnia godz. 3 m. 40

GENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 9 września 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Przy Towarzystwie Muz. imienia
Szopena
Piotrkowska № 108.

Szkoła Muzyczna

Zapisy przyjmuje kancelarya codziennie od 12—2 i od 4—8.

Początek lekcji 15 września.

Klasy: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, instr. dętych, śpiewu solowego, sztuki dramatycznej, przedmiotów teoretycznych.

Specjalna klasa dla dzieci.

Dr. Wacław Bernard, powrócił

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacernowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8). 2779

Kupię trociny

w każdej ilości.

Oferty z podaniem warunków sprzedaży i ceny proszę podać w administr. „Rozwoju”, pod literami „A. A. A.”. 2611

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

Prof. Pogodin o upadku sprawy słowiańskiej.

Profesor A. Pogodin z powodu ukazania się książki Piercowa p. t. „Uwagi o słowianofilstwie”, zamieszcza w „Birż. Wied.” artykuł polemiczny, w którym wypowiada kilka bardzo charakterystycznych zapatrywań na kwestję słowiańską w dobie obecnej.

„Mądre życie przeszło już obok tego zagadnienia zupełnie, usunęło „kwestję słowiańską”, jako taką. Życie to powiedziało nam, że są sprawy i bóle polskie, czeskie, serbskie i inne, podobnie jak są rosyjskie, lecz ani panrusycyzm, ani panslawizm nie mają żadnej przyszłości, gdyż istnieje więcej czynników rozdziałających je, niż jednoczących.”

Prof. Pogodin robi, niejednokrotnie zresztą wypowiedzianą przez rosyjan, uwagę, że Rosya dobrowolnie wyrzekła się roli kierowniczej w słowiańszczyźnie, nie tylko nierozstrzygnąwszy sprawy polskiej, ale nawet obrażając uczucia narodowe polaków.

Był czas i to niebardzo daleki, a mianowicie na wiosnę 1908 r., następnie w czasie zjazdu praskiego, gdy Rosya mogła dokonać wielkiego dzieła narodowego. Zamiast tego, aby wymyślać niekorzystną dla Rosyi nową krzywdę polaków w postaci oderwania Chełmszczyz-

ny—należało rozstrzygnąć jednym wielkodusznym i mądrym porywem kwestję polską. I pogodzony i „zespolony” z nami naród polski byłby tym mostem, po którym doszlibyśmy do „panslawizmu” pod hegemonią Rosyi. Jednakże tak się nie stało. Dlaczego?

I profesor Pogodin godzi się w tym wypadku z wnioskiem autora broszury o słowiańszczyźnie, Piercowa, który pisze, że „zbyt wiele fatalnego podobieństwa jest w Rosyi obecnej do Chin”, a dalej oświadcza, że „nie będzie nic dziwnego, jeżeli za jakie 50 lat Rosya będzie obanderolowana na rękach i nogach wstępami takich handlowych traktatów, które uczynią ją de facto wasalem mocarstw zagranicznych”.

Lecz czyż takie „żaglowe mocarstwo” może prowadzić jakąkolwiek określoną politykę, nie mówiąc już o zjednoczeniu narodów pokrewnych. „Żaglowe mocarstwo” pełza po falach, dokąd dmie pomyślny wiatr. A cóż powiedzieć, jeżeli marynarze statku nie znają ani mapy, ani celu.

I prof. Pogodin dziwi się autorowi broszury, Piercowowi, że nie czyni ze słów swych wniosków, które same narzucają się jego charakterystyce „żaglowego” mocarstwa.

Mocarstwo to niezdolne jest ani do bohaterstwa, ani zrozumienia i wyzyskania swych lepszych sił, ale daje szerokie pole do popisu najgorszym elementom. I wywody te z nieubłaganą konsekwencją mówią o tem, że panrusycyzm dawno został pogrzebany, a panslawizm nie do pomyślenia bez Rosyi przekształcił się ze zdrowej idei politycznej w piękne marzenie poetyczne. A przecież „szczęście było tak blizkie!”

Z sytuacji pieniężnej.

Zdawało się, że definitywne zabezpieczenie pokoju odbije się korzystnym zwrotem na targach pieniężnych. Z wielkim zaciekawieniem bada społeczeństwo wszelkie objawy targów pieniężnych, któreby mogły wnieść nadzieję sanacji dla schorowanych organizmów ekonomicznych. Spodziewano się zwłaszcza, że Bank niemiecki zniży stopę eskontu weksli. Skończyło się jednak tylko na zamiarach. Wiceprezydent banku Rzeszy von Glasenapp twierdzi, że aczkolwiek stan banku not wykazuje pewne polepszenia, bo obieg obowiązywał do podatku not w porównaniu z rokiem zeszłym jest pomyślny, to jednak przypływ złota i srebra jest powolny i wzmoże się dopiero wówczas, gdy kapitaliści prywatni uspokojeni przed obawą wojny i zachęceni lepszą lokatą w przemyśle, wycofają je z zagranicznych banków i ściągają z powrotem do kraju. Dłate-

go o znizeniu stopy procentowej narazie nie można myśleć.

Podobnie wyglądają stosunki austriackie, znamionujące chorobliwy brak gotówki, bo rezerwy ukryte przez dziesięć miesięcy trwałego przesilenia, nie zobaczyły jeszcze światła dziennego, choć nadzieja lepszej przyszłości zaczyna się już uśmiechać.

Ze zdwojoną czujnością zwrócone są oczy Niemiec i Austrii na Francję. Paryż bowiem jest siedzibą kontynentalnego targu pieniężnego, więc cała nadzieja sanacji stamtąd napłynąć może. Francuskie banki jednak w nadziei wielkich zysków, jakie smutna sytuacja pieniężna w innych państwach wytwarza, wyzyskują swe stanowisko cierpliwem wyczekiwaniem i udaną niechęcią do otwarcia nowych trzosiów. Mają one w pogotowiu kapitały nie tylko dla państw bałkańskich i dla Rosyi, o ile ona tego zażąda, lecz również na potrzeby swego państwa, wzmożone przez rekonstrukcję armii i floty. Trzeba bowiem pamiętać o walce ekonomicznej trójporozumienia z trójprzymierzem, w której główną rolę spełnia zawsze kapitalistyczna Francja. Jej minister skarbu wyczerpuje wszelkie możliwe środki, aby przeszkodzić odpływowi gotówki do Niemiec i Austrii, a nowe obostrzenia cłowe świadczą, że walka nadal trwać będzie.

Na zewnątrz usprawiedliwiają sfery rządowe francuskie zatrzymywanie kapitałów w kraju własnymi potrzebami i troską o rozwój własnego handlu i przemysłu. Sfery finansowe niemieckie i austriackie mają jednak nadzieję, że presya rządu zniknie. Przecież ankietą, która odbyła się w Paryżu przy licznych współudziale najpoważniejszych ekonomistów i finansistów, wyraziła zdanie, że eksport kapitałów z Francji jest absolutną koniecznością i że tylko w ten sposób—przez współudział Francji w życiu gospodarczym innych państw—rośnie jej majątek narodowy.

Przemysł francuski rozporządza takim kredytem, jakiego tylko zapragnie i nie przemysłowi brakuje tam kapitału, lecz kapitałowi przemysłu.

ZYGZAKI.

Społeczeństwa cywilizowane rządzą się prawami. Poszanowanie tych praw czyli umów ułatwia ludziom wspólne życie.

Tymczasem u nas w Łodzi jaknajmniej rozwinięte jest poszanowanie tych praw, poczynając od najważniejszych, a kończąc na przepisach lub nawet prawie zwyczajowym. Wszystkie te prawa łamią najbardziej żydzi.

Istnieje przepis, aby na ciasnych i trutuarach nie zatrudmywać się, nie urządzać postojów, nie tamować drogi. Żydzi całymi bandami urząda-

jają przy ulicy Piotrkowskiej giełdy swoje i załatwiają tu przeróżne „geszełty”...

Istnieje przepis, że na platformach wagonów nie może się znajdować więcej niż siedem osób... mimo to chociażby tam było czternaście, jeszcze dla żyda powinno się znaleźć miejsce, bo biada temu konduktorowi, któryby się temu sprzeciwił.

Oto przykład. Konduktor p. Edmund Karasiński, mając przepełniony wagon (nr. 2) prosił p. Rei... aby nie wsiadała. Mimo to p. R. wtoczyła się do wagonu. P. Karasiński zatrzymał wagon, zawezwał strażnika, który też wyprosił panią R. z wagonu.

Po pewnym czasie znalazł się p. R., który czałował na konduktora i, wpadłszy do wagonu, zaczął go obrzucać obelgami. Konduktor wagon zatrzymał, wezwał stójkowego, który też usunął pana R. z wagonu. Wszczął się z tego powodu alarm, a gromada żydów omal że nie pobiła konduktora. Sprawę skierowano do sądu.

Na chodnikach również rozpychają się żydzi, nie oszczędzając wcale boków sąsiadów.

Przed kilkunastu tygodniami malarz szyldów Chaim Nisenganz zachowywał się tak na ulicy, że student p. A. G. musiał mu zwrócić uwagę, aby przyzwyczaję chodzi. Obrażony Nisenganz począł krnąbrnie się stawiać. P. A. G. zawezwał policję, polecił dowiedzieć się o nazwisko i wytoczył skargę sądową, a sędzia XI rewiru skazał Nisenganza za obelgi i rozpychanie przechodniów na 16 rb. kary lub 4 dni aresztu. Jest więc sposób na poskramanie tych, co im „nic nie wolno” — jednak „wszystko robią”.

Teatr Popularny.

Prawdziwą niespodziankę zrobiła mi sobotnia operetka w teatrze popularnym; dawno już nie pamiętam, aby prowincjonalna trupa mogła tak składnie i sympatycznie wystawić operetkę. Było to drugie przedstawienie 3-aktowej operetki komicznej „Gri-gri” Linkego.

Wystawa była bardzo staranna, tak pod względem dekoracyjnym, jak też artystycznym; operetkę wyreżyserowano bardzo udanie. Publiczność, zapełniająca teatr, lubiąca więcej podkaśaną muzykę, sprzyjająca więcej muzyce lekkiej, bawiła się znakomicie, oklaskując co chwila wykonawców.

Teatr Polski.

„Wawrzynny”, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. — „Zemsta za mur graniczny”, komedia w 3-ach aktach Al. hr. Fredry. — „Papa”, farsa w 3 aktach R. de Flers i G. de Caillavet.

Sezon teatralny mamy już w całej pełni. Rozpoczęty „Halka” uległ następnie z powodu chwilowego zamknięcia teatru popularnego kilkudniowej zwłóce i dopiero w ubiegłą sobotę obydwie teatry polski i popularny otworzyły swe podwoje — pierwszy — po raz pierwszy, drugi — ponownie.

Przedstawienie w teatrze polskim było temsamem inauguracyjnym — rozpoczynającym sezon. Wbrew dotychczasowej praktyce, na widowisko to wybrano nie jedno z arcydzieł naszej trójcy, ale „Wawrzynny”, 3 aktowy dramat Staffa, sztukę, która w ubiegłym sezonie na scenach krakowskiej i lwowskiej dużej cieszyła się powodzeniem. W Królestwie grana dotychczas nie była.

„Wawrzynny”, oparte są na znanej baśni budowy wież maryackich w Krakowie — podaniu, które do dzisiejszego dnia ma swój widoczny znak na murach krakowskich Sukiennic w postaci niedużego noża, którym jeden brat miał zamordować drugiego z zemsty za to, że go wyprzedził w budowie wieży.

Staff nie poprzestał jednak na tej baśni, ale wplótł w nią historię kobiety, żony mistrza Andrzeja, około której toczy się cała akcja.

Mistrz Jan, młodszy i zdolniejszy, pozwała bratu wyprzedzić się w budowie wieży za cenę oddania się bratowej, w której śmiertelnie jest zakochany. Andrzej zyskuje wawrzynny sławy, ale równocześnie i piętno sromu zdradzonego męża i z zemsty morduje Jana.

Główną wartością dramatu — to prześliczny

Siły solowe sprawiły się wybornie; w pierwszym rzędzie na wyróżnienie zasługują pp. Orwicz, grająca rolę tytułową i St. Claire, jako Ivona — pokojówka. Obie te artystki posiadają dźwięczne i dobrze postawione głosy, dużo wdzięku, jednym słowem wszystko to, co przyciąga audytorium i stwarza atmosferę nader miłą i sympatyczną.

P. Szczawiński jako Gaston-Deligny, konsul francuski w Sudanie, był doskonały, głos jego tenorowy, choć zbyt otwarty na całej skali, tu jednak w operetce nie razi. P. Sz. jest dla operetki siłą bardzo poważną i pożądaną.

Znakomity typ królika afrykańskiego Magefika stworzył uzdolniony artysta p. Grodnicki.

W mniejszych rolkach wyróżnili się pp. Otówna, Górska oraz pp. Miller, Cholewicz i Piekarski.

Całość wystawienia operetki sobotniej była nadspodziewana, należy wróżyć jej powodzenie na kilkanaście przedstawień, a to dlatego, że w niej jest dużo urozmaicenia, dużo różnorodnych, ciekawych, oryginalnych typów, wesołych postaci, a przede wszystkim głównym magnesem to lekka, wesoła i melodyjna muzyka.

P. Ciesielski przedstawił się tymczasem jako doskonały jeździec na wrotkach; mimo to świetnie ułożył tańce, cieszące się pełnym powodzeniem.

W pierwszym akcie „taniec murzyński”, zaś w trzecim „taniec gryzetek” i „polkę humorystyczną”.

Wszystkich solistów przyjmowano gorącymi oklaskami, orkiestra i chóry dostrajały się doskonale do całości.

Wybornie operetkę prowadził dyrektor p. J. Lasocki.

Alojzy Dworzaczek.

„Królowa miliardów”, operetka w 3 aktach A. M. Wilnera i F. Grünbauma, muzyka L. Falla.

Wczorajszy wieczór w Teatrze popularnym wypełniła 3-aktowa operetka „Królowa miliardów” L. Falla, grana w ubiegłym sezonie w teatrze „Scala” przez nieistniejącą już dzisiaj operetkę Myszkowskiego z Kalisza.

Obsada głównych ról pozostała prawie bez zmiany. Partię Alicji śpiewała p. Roglińska i chociaż artystka śpiewała z bandażem na lewym policzku, po świeżo dokonanej operacji z po-

wiersz, wiersz gładki, potoczny, a w słowach tak prosty, że słucha się go jak jakiejś zaczerpniętej swojskiej muzyki.

Scenicznie biorąc, wartość „Wawrzynów” obniża przeładowanie aktu I i II dyalogiem, co nuży widza i zakończenie utworu symbolem zamkniętym w postaci wędrownego szklarza, który radzi Maryi patrzeć na świat przez różowe szkła, gdyż w ten sposób zapomni o wszystkim...

Najlepiej stosunkowo zbudowany jest akt trzeci, wyposażony w kilka scen o silnym dramatycznym napięciu. Ogólnie biorąc — jak już wspomniałem — „Wawrzynny” jako utwór sceniczny są sztuką przeciętną, główna zaś ich siła leży w wierszu, który w układzie swoim i lirycznym brzmieniu zupełnie przypomina wiersz niezapomnianego pieśniarza naszego El...y.

Grano „Wawrzynny” z małymi wyjątkami zupełnie poprawnie. P. Bolesławski w roli mistrza Andrzeja, opracowanej drobniogowo i niezwykle sumiennie, był, jak zwykle, doskonałym.

Zupełnie dobrym mistrzem Janem był p. Jarszewski. Gdyby jednakże artysta scenie końcowej w akcie drugim nadał więcej demonicznej siły męskiej, zarówno w ruchu jak i słowie, postać Andrzeja wypadłaby jeszcze lepiej.

Bardzo sympatyczne wrażenie w roli Maryi, żony mistrza Andrzeja, zrobiła p. Pieńkowska. Artystka posiada dużo uczucia, pewności na scenie i bardzo umiejętnie cieniuje głos.

P. Solska, jako nieporównana matka mistrzów, dopełniała artystycznej całości.

Wystawa i kostiumy były nader efektowne i utrzymane w stylu.

Cykl popołudniowych przedstawień rozpoczął teatr polski wystawieniem w niedzielę perły naszej literatury komediowej — „Zemstą za mur graniczny” Al. hr. Fredry, komedii, granej już niejednokrotnie w Łodzi.

I tu podkreślić muszę staranność w opraco-

wodu zakażenia krwi, głos pozostał ten sam, miły, dźwięczny i donośny.

W roli Freda Warburga, za grę i śpiew sute zbierał oklaski p. Szczawiński. Doskonałym Johnem Couderem był p. Grodnicki, ogromnie miłą i sympatyczną Olgą Enderhazy p. St. Claire.

W roli Hansa bar. Schlicka wystąpił po raz pierwszy p. Sydor, artysta młody, głosowo wcale wyrobiony. Brak mu jeszcze swobody ruchów na scenie, co jednak niewątpliwie nastąpi.

Słowa serdecznego uznania należą się jeszcze p. Orwicz za śpiew i pp. Piekarskiemu i Jarzęckiemu za dobre sylwetki i szczery humor.

Całość wypadła składnie; chóry brzmiały równo.

Dyrygował sprawnie p. Kagan.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sobiebor. Jutro Władysław.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Jutro „Wawrzynny” dramat Staffa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Gri-Gri” operetka Linkego. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

— Jutro „Halka”, opera Moniuszki. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

KRONIKA.

—?—

(—) Pasporty ulgowe dla robotników. „Now. Wr.” pisze: ministerium spraw wewnętrznych uznało za niezbędne zwrócić uwagę na znaczne trudności, których doświadczają robotnicy z państwa rosyjskiego przy otrzymywaniu paszportów zagranicznych.

Obecnie ministerium wyjaśniło, że do bezpłatnych paszportów robotniczych, wydawanych robotnikom, udającym się do Niemiec na roboty rolne, powinny być stosowane przepisy przewidziane dla biletów legitymacyjnych, przyczem wydawanie takich paszportów powinno być dokonywane nie tylko w guberniach nadgranicznych

waniu ról i ich wykonaniu przez większość artystów.

P. Bolesławski w roli Cześnika Raptusiewiczza dał typ bardzo dobrze pomyślany, żywy, o szerokim gęście i fantazy.

Doskonałym rejentem Milczkiem był p. Bogusiński. Artysta przez umiejętne podkreślenie głównego rysu rejenta — chytryści, zrobił postać tę bardzo zajmującą i interesującą.

P. Kułakowski, jako w miarę tchórzliwy i w miarę „meżny” Papkin, serdecznie bawił publiczność, mimo że nie nadużywał szarzy i przez cały czas utrzymywał się w tonie.

Bardzo dobrą podstoliną była dobra znajoma publiczności łódzkiej p. Różańska, artystka ogromnie sumienna i pracowita w opracowaniu każdej roli.

Młodo trochę wypadł Waclaw syn rejenta w wykonaniu p. Orzechowskiego. Artysta za małe był dziarskim rzutkim i energicznym junakiem polskim.

Poprawną w roli Klary, synowicy cześnika była p. Lortens, chociaż artystka postaci tej trochę za mało dała słodyczy, uczucia i wdzięku. Prawdopodobnie wpłynęła na to przysłowiowa trema, stała towarzyszką młodych i nieobeznanych jeszcze ze sceną talentów.

Bardzo oryginalnym Dyndalskim, starym slugusem był p. Machalski.

Całość widowiska wypadła nader zajmująco. Szkoda tylko, że publiczność niezbyt licznie dopisała. A jednak przedstawienia popołudniowe w ubiegłym sezonie, gdy grano sztuki naszych autorów cieszyły się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej...

Na niedzielne wieczorne przedstawienie wznosił teatr polski grana dwa lata temu w teatrze popularnym doskonałą farsę „Papa” R. de Flersa i G. de Caillavet'a, dwóch autorów fran-

lecz wogóle w miejscach stałego zamieszkiwania osób, którym paszporty te są potrzebne.

Tymczasem większość napływających nad granicę robotników oświadcza, że przed wyjazdem z miejsca stałego zamieszkiwania nie było im wiadomo o możliwości otrzymywania ulgowych 10 i pół miesięcznych paszportów, wobec czego przyjechali oni bez paszportów, przypuszczając, że dopiero na granicy otrzymają zwykłe, t. zw. bilety legitymacyjne.

(a) **Z przemysłu.** Generalny konsul w Mukdenie nadesłał do Łódzkiego Komitetu giełdowego komunikat, w którym zwraca uwagę naszym manufakturzystów na dostrzegany obecnie na rynku w południowej Mandżurii nadzwyczaj ożywiony zbytki perkali rosyjskich. Szczególnym popytem cieszą się kolory jasne z ciemnym rysunkiem. Jako fakt charakterystyczny, konsul wskazuje, że w końcu lipca firma japońska „Wańczau“ w Mukdenie, będąca przedstawicielem rosyjskiego Tow. eksportowego w Charbinie, otrzymała 360 sztuk perkalu rosyjskiego wzmiankowanego wyżej gatunków i w kilka godzin cały transport rozsprzedała. Żądania zaś na perkal nie przestały napływać, dopóki nie dowiedziano się, że cały zapas został wyczerpany. Przedstawiciel tej firmy nadmienia, że tego rodzaju fakty zdarzają się dosyć często i że wogóle nadsyłana ilość tego towaru nie odpowiada wymaganiom rynku. Notowany przez wzmiankowaną firmę brak dostawy rosyjskiej manufaktury, odczuwają także domy handlowe rosyjskie, rozpowszechniające tutaj nadesłane wyroby.

Byłoby bardzo pożądane, ażeby nasi manufakturzyści w interesie własnym wzmocnili eksport odpowiednich towarów do południowej Mandżurii tembardziej, że Japonia na przewóz tkanin rosyjskich koleją południowo-mandżurską w Rosji wprowadziła taryfę ulgową.

(k) **Z przemysłu.** Z dniem dzisiejszym puszczona została w ruch w fabryce K. Hoffrichtera, przy ul. Kątnej № 15, cienka przędzalnia na dwie zmiany. Jedna partya pracować będzie od godz. 4 do 1 po południu, druga od godz. 1 do 10 wieczór. Partye zmieniać się będą co 4 tygodnie.

cuskich, których utwory puszczane co pewien czas w świat, cieszą się na wszystkich scenach europejskich nadzwyczajnym powodzeniem.

Mimo, że „Papa“ należy do utworów stosunkowo wcześniejszych, jednak dzięki umiarkowanym dwuznacznikom, wrodzonemu humorowi i doskonałej robocie, jest jednym z najlepszych. Bawiono się też w teatrze nadzwyczajnie i to nie tylko dzięki zaletom farsy ale i artytom...

Wykonanie bowiem wszystkich ról bez wyjątku było bardzo dobre, niektórych nawet wręcz wyśmienite.

Trudno sobie wyobrazić lepszego Jeana Bernarda nad p. Jarszewskiego, Georginię Courseau nad p. Jarocką. Artyści ci grali z taką prostotą i swobodą na scenie, mieli w sobie tyle uroku i wdzięku, że mimowolnie zapomniało się iż jest się w teatrze... Scenę oświadczyli w akcie pierwszym pp. Jarocka i Jarszewski zagrani nawet tak, że publiczność, co jest u nas rzadkością, nagrodziła ich za to w czasie akcji burzą oklasków...

Reszta artystów w zupełności dostrajała się do bohaterów wieczoru.

P. Bogusławski był bardzo dobrym „papą“ potulnym „zaściankowym“ proboszczem p. Kułakowski. Serdecznie bawił publiczność p. Zborowski w roli przyjaciela postać Charnieuil'a.

Rolę służącego Aubrina i Joasi jego córki z powodzeniem odtworzyli p. Puchalski i p. Lortens, Kolety Toury-Melecourt, Jańiny i Lucyny pp. Jasińska, Niemirycz i Orłowska.

Reżyserował p. Jarszewski.

Dyr. Bolesławski rozsyłając komunikaty przed otwarciem sezonu do redakcyj miejscowych nic nie obiecywał, przyrzekł tylko w pojedynczych rozmowach z dziennikarzami, że starać się będzie by zespół teatralny był dobry i by potrafił zadowolić Łódzian. Na pierwszych trzech przedstawieniach uzyskano to w zupełności, — jest to wiele, nawet bardzo wiele...

H. Gawroński.

Z powodu uruchomienia przędzalni znalazło pracę około 100 ludzi.

(a) **Z magistratu.** Zarząd Towarzystwa rzeźni miejskich zwrócił się do prezydenta m. Łodzi ze skargą na rzeźników, którzy zamiast o godzinie 9-ej rano, przychodzą do rzeźni o 12-ej w południe, w celu dokonywania uboju zwierząt, skutkiem czego wstrzymywany jest cały bieg interesów i odbiorcy nie mogą otrzymywać w czasie właściwym zabitych sztuk zwierząt.

Wobec tego prezydent wezwał w ubiegłą niedzielę do magistratu wszystkich rzeźników, którzy w obecności rabina złożyli piśmienną deklarację, że stosować się będą odtąd do przepisów obowiązujących, pod odpowiedzialnością przewidzianą w ustawie.

(a) **Ze szkół.** Nauczyciel szkoły witoryskiej jednoklasowej, Mikołaj Micelowski, mianowany został młodszym nauczycielem szkoły № 23 w Łodzi, z pensją rb. 800 rocznie.

Nauczyciel szkoły № 28 w Widzewie, Karol Brożyński, mianowany został młodszym nauczycielem szkoły polskiej № 28 w Łodzi, z pensją rb. 800 rocznie.

(e) **Przepełnienie w pociągach.** Wczoraj z powodu odpustu w Częstochowie i powrotu wielu pątników pociągi zarówno na kolei warszawsko-wiedeńskiej, jako też Łódzkiej były niemożliwie przepełnione. Na stacji Piotrków wogóle nie sprzedawano biletów na pociągi dzienne. Na kolei Łódzkiej pasażerowie pozostawali na stacji Kuluszki, oczekując pociągu następnego.

(e) **Zjazd w Piotrkowie.** Na zjeździe przedstawicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych, który odbył się w Piotrkowie w ubiegłą niedzielę, wzięło udział 140 delegatów.

Posiedzenie zajął p. Górzyński prezes towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego w Piotrkowie. Przewodniczył obradom dr. J. Rządowski, prezes komisji współdzielczej.

Łódź była licznie reprezentowana.

Zapadła uchwała założenia związku patronacko-finansowego z siedzibą w Piotrkowie i rozciągnięciem działalności na całą gubernię.

Sprawozdanie szczegółowe naszego delegata z powodu braku miejsca zamieścimy w numerze jutrzejszym.

(d) **Zatwierdzenie zapisu.** Władze ministerjalne zatwierdziły zapis byłego poborca Łódzkiej kasy skarbowej ś. p. Feliksa Kroczeńskiego w sumie 10 tys. rubli, z których odsetki mają być wypłacane jako stypendium studentom politechniki warszawskiej, synom urzędników Łódzkiej kasy skarbowej, a w braku tych, synom urzędników piotrkowskiej izby skarbowej.

(a) **Wybory rabina.** W nadchodzący wtorek, w magistracie Łódzkim odbędzie się posiedzenie z udziałem członków zarządu gminy żydowskiej, w celu dokonania wyboru komitetu wyborczego, który zajmie się przeprowadzeniem wyborów nowego rabina.

Wybory rabina wyznaczone zostały na środę i trwać będą od godz. 9 rano do 12^{1/2} po południu, oraz od godz. 2 po południu do późnego wieczora, aż do ukończenia składania głosów.

Nazajutrz komitet zajmie się obliczaniem kartek.

(a) **Nowe tow. żydowskie.** Wczoraj odbyło się organizacyjne zebranie świeżo zatwierdzonego towarzystwa pomocy ubogim i bezdomnym żydom w Łodzi.

Działalność instytucji polegać ma na udzielaniu zapomóg, urządzaniu tanich mieszkań, przytułków noclegowych, pomocy przy emigracji zagranicę i t. d.

Wybrano zarząd złożony z 15-tu osób, który zajmie się powołaniem do życia najpilniejszych organizacji, wchodzących w zakres działalności towarzystwa.

(a) **Przyjazd izby sądowej.** W dniu 25 b. m. przyjeżdża do Łodzi na dwudniową kadencję wydział karny izby sądowej warszawskiej, w celu rozważenia kilku spraw politycznych.

(a) **Park miejski.** Dowiadujemy się, że nowy park miejski przy ul. Pańskiej otwarty będzie dla publiczności z wiosną roku przyszłego. Magistrat postanowił wybudować w parku trzy nowe studnie; obecnie znajduje się tam jedna tylko studnia.

(x) **Odczyty.** Powakacyjny cykl odczytów

rozpoczyna Towarzystwo krzewienia oświaty odczytem L. Altera z Warszawy pod tyt. „Kryzys przemysłowy i związki zawodowe“. Odczyt odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 13-go b. m., w sali przy ulicy Mikołajewskiej № 11 o godzinie 8-ej wieczorem.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Wczoraj w lokalu Resursy rzemieślniczej (Widzewska 117) odbyło się o godzinie 4 po południu nadzwyczajne ogólne zebranie w celu wyboru komisji rewizyjnej.

Pod przewodnictwem inżyniera p. Henryka Zielezińskiego wybrano do komisji rewizyjnej pp. Karola Dawidczyńskiego, Stanisława Wróblewskiego, inżyniera Czesława Swierczewskiego, Wiktora Kraszkiewicza i Wincentego Dutkiewicza.

Za dwa tygodnie ma być zwołane nadzwyczajne zebranie w celu załatwienia kilku spraw ważnych.

(a) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W ubiegłą sobotę o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Kazimierza Pestkowskiego.

Przedewszystkiem uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego niedawno członka honorowego ś. p. Ludwika Kaiserbrechta.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przyjęto do wiadomości, że z powodu niektórych przeróbek w planie budowy własnego gmachu, roboty około projektowanej budowy należy odłożyć do wiosny roku przyszłego.

P. Pestkowski zdał sprawę z wycieczki na wystawę kijowską, za co mu wyrażono serdeczne podziękowanie.

Postanowiono wziąć czynny udział w projektowanym na rzecz Szkoły rzemiosł „dnia kwiatka“ w dniu 28 b. m.

W poczet członków rzeczywistych przyjęci zostali pp. Bolesław Więzorek, Michał Kucharski i Cezar Wendling; w poczet członków protektorów pp. Józef Skąpski i Franciszek Janiak.

(x) **Ze związków.** W niedzielę, d. 14 b. m., o godzinie 2-ej po południu w lokalu przy ulicy Głównej № 11 odbędzie się zebranie czeladzi zdunskiej celem wyboru podstarszego. Na zebraniu tem przyjmowane będą także miesięczne składki szpitalne.

(k) **Zerwane zebranie.** Zapowiedziane na sobotę 7 b. m. zebranie pełnomocników kas chorych w lokalu przy ul. Długiej № 45 nie odbyło się z powodu zakazu policyi, która nie zezwoliła na nie, motywując tem, że o zebraniu tem nic nie wie.

Zebrani postanowili jeszcze raz wysłać delegację do p. gubernatora z prośbą o udzielenie zezwolenia na odbycie zebrania.

(a) **Delegacja.** Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego delegowany został do Rawy pomocnik jego p. Mikołajew, w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie wyborów rabina, skutkiem otrzymania licznych skarg na różne nieprawidłowości przy wyborach.

(a) **Osobista.** Dr. Andrzej A. Hejman mianowany został lekarzem miejskim.

— Dotychczasowy urzędnik rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Michał Gregorowicz, uwolniony został z zajmowanej posady na własne żądanie.

— Wice-prezydent m. Łodzi p. Andrejew, otrzymawszy urlop miesięczny, wyjechał w poniedziałek.

— P. Wacław Dzieniakowski, wychowaniec szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego, w r. b. ukończył wyższe studia w szkole chemicznej w Milhuzie, z dyplomem inżyniera-chemika-technika.

(a) **Z izby skarbowej.** Świeżo mianowany prezes izby skarbowej piotrkowskiej p. Szewców z Połtawy, przybył w sobotę do Piotrkowa i objął urzędowanie.

(a) **Ze szkoły dentystycznej.** Wykłady w szkole dentystycznej p. Adolfa Zadewicza rozpoczną się w dniu 14 b. m.

W niedzielę ubiegłą odbył się akt założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu własnego tej szkoły przy ulicy Piotrkowskiej nr. 164. Plany budowy opracował inżynier Szere-

szewski; roboty prowadzić będzie firma Allert i Buhle z Częstochowy.

Gmach wykończony ma być w roku przyszłym.

(h) **Zabawa straży.** W niedzielę w Helenowie na zabawie straży ogniowej ochotniczej zebrało się kilka tysięcy osób. Zabawę rozpoczęły koncerty orkiestry pp. Scheiblera i Leonhardta, a o godzinie 5 orkiestra Namysłowskiego.

Na torze sportowym odbył się pochód turystów, gimnastyków i cyklistów i popisy gimnastyków Towarzystw „Siła”, „Aura” i „Wiek”, które wypadły zupełnie dobrze.

Biegi były niemniej zajmujące. Bieg turystów-cyklistów dla członków Resursy rzemieślniczej—4 kilometry—10 okrążeń 3 nagrody. Bieg turystów dla członków Tow. „Aurora” 4 kilometry—10 okrążeń. Wielki główny bieg 1,200 m. 3 okrążeń—3 nagrody. Bieg piechurów mały 400 metrów, wielki 2,000 metrów. Bieg pocztowy—bieg poźeglany.

Na estradzie popisywały się z powodzeniem chóry Resursy rzemieślniczej pod batutą A. Dworzaczka i sumowy kościoła św. Krzyża.

O zmierzchu na specjalnie wybudowanej wspinalni 4-piętrowej rozpoczęły się ćwiczenia straży, a gdy te się skończyły, wspinalnica zapaliła się, zaalarmowana straż zajęła się ratunkiem ludzi i gaszeniem ognia. Za efektowne wykonanie straż została nagrodzona oklaskami.

Zakończono zabawę pochodem.

Pomimo dnia chłodnego i pochmurnego zabawa powiodła się wyśmienicie.

(a) **Transportowanie więźniów.** W ubiegłą sobotę z więzienia transportowego przy ulicy Targowej wysłano etapem do Sieradza, Kalisza i Łasku 22 aresztantów.

(a) **Z aresztu policyjnego.** W danej chwili w areszcie policyjnym znajduje się 205 aresztantów, w tem 35 kobiet i 170 mężczyzn.

(a) **Z sądów.** Trzeci wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał w ubiegłą sobotę sprawę 32-letniego Stanisława Zarzyckiego, 24-letniego Kazimierza Otockiego, 22-letniego Władysława Wielobińskiego i 32-letniego Jana Majchrzaka, oskarżonych o pobicie strażnika więziennego Franciszka Adamka i ucieczkę z aresztu policyjnego w Pabianicach.

Wyżej wymienieni, po dokonaniu w dniu 25 czerwca r. z. napadzie zbrojnym na tramwaj pod Ksawerowem, na szosie pabianickiej, zostali aresztowani, jako podejrzani o udział w napadzie i osadzeni w areszcie. W kilka dni potem wszyscy czterej zbiegli z aresztu, wkrótce jednak zostali ponownie aresztowani.

Na sądzie oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał: Otockiego i Wielobińskiego po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów na 8 lat rot aresztanckich, zaś Majchrzaka i Zarzyckiego na 4 miesiące więzienia.

(d) **Rabunek.** W sobotę w nocy niewiadomi złoczyńcy napadli na sklep Antoniego Bruzyckiego przy ulicy Leśnej nr. 9 i zrabowali kilkadziesiąt rubli gotówką, poczem zbiegli.

(a) **Organizacja złodziejska.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, na kandydacji w Łodzi, rozważał w sobotę sprawę 55-letniej Petroneli Kalinowskiej, 27-letniego Józefa Kluszczyńskiego i 34-letniego Walentego Łączka, oskarżonych o to, że w dniu 4 lipca 1912 r. zorganizowali spółkę złodziejską i dokonali szeregu kradzieży.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, która jednak na sądzie została dowiedziona co do 2-ch pierwszych osób. Sąd skazał: Kalinowską na pozbawienie szczególnych praw i 1 rok 8 miesięcy więzienia; Kluszczyńskiego na 8 miesięcy więzienia, Łączka sąd uniewinnił.

(a) **Zaginiony.** Zamieszkały przy ul. Nawrot 1, Motel Orłowski, zawiadomił władze policyjne, że syn jego 15-letni Lewek, wyszedłszy onegdaj rano do szkoły—do domu nie powrócił. Wszelkie poszukiwania chłopca okazały się bezskuteczne.

Zachodzą obawy, że chłopiec padł ofiarą zbrodni.

(p) **Przejechania.** Na ul. Mikołajewskiej nr. 39 dorożka najechała na fryzjera Icka Winera, raniąc mu nogi oraz ręce. Podobnemu wypadkowi uległ na ul. Jakóba nr. 12 Franciszek Szwałkowski, 14-letni syn stróża, odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała. W stanie poważnym pozostawiono go pod opieką rodziców. Na

Wodnym Rynku najechał samochód na robotnika Jana Ianiasiaka i pokaleczył go na całym ciele. Pomocy poszwankowanemu udzieliło Pogotowie.

(h) **Drobne ognie.** W niedzielę, o godz. 8 rano, zawezwano straż ogniową na ul. Cegielnianą nr. 65, gdzie zapaliły się firanki. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— Tegoż dnia, o godz. pół do 4 po poł., zawezwano straż na ul. Mikołajewską 3151, gdzie zapaliła się smoła. Ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

— O godz. 8 wieczorem, również w niedzielę, przy ul. Widzewskiej nr. 30, w piwnicy zapaliły się skrzynki. Ogień ugasiła straż ogniowa.

(p) **Napad.** W ubiegłą niedzielę w południe trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na ulicy Przędzalnianej na Karola Lewina, pod groźbą zabójstwa zrabowali mu 45 rb. gotówką i bezkarnie uciekli.

(a) **Okradzenie.** W sobotę wieczorem, jadącemu tramwajem kasnodziei synagogi Łódzkiej, dr. Braudemu, wyciągnięto z kieszeni portfel, w którym znajdowały się 5 listy zastawne m. Łodzi seryi nr. 13,854 i 20 rb. gotówką.

(a) **Aresztowanie.** Z niedzieli na poniedziałek policja Łódzka poddała w różnych dzielnicach miasta na ulicach rewizji przechodzących i aresztowała 42 osoby, których większość, jako nie posiadająca dowodów legitymacyjnych, odesłana została do miejsc stałego pobytu.

(a) **Zo Zgierza.** Akcyjne tow. Elektrowni zgierskiej zwołuje na dzień 22 b. m. ogólne zebranie, w celu rozpatrzenia planu przyszłej działalności Towarzystwa oraz projektu rozszerzenia przedsiębiorstwa.

(a) **Z Pabianic.** W tkalni mechanicznej Braci Stein zastrajkowało przeszło 100 robotników, wobec tego, że administracja odmówiła spełnienia ich żądań.

(a) **Zo Zduńskiej Woli.** W ubiegłą sobotę robotnicy fabryki Arnolda Kohna w liczbie 100 porzucili pracę, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 20 procent.

W fabryce Jakóba Jakubowicza robotnicy w liczbie 45 porzucili pracę, wobec odmowy podwyższenia im płacy o 15 procent.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi tetralnej komunikują nam:

Jutro w środę po raz trzeci dramat Leopolda Staffa „Wawrzyny”, który na pierwszych przedstawieniach cieszył się dużym sukcesem artystycznym.

Ceny popularne. Bilety w cukierni W-go Ulrichsa.

We czwartek po raz pierwszy, znakomita komedia niegrana dotąd w Łodzi p. t. „Mąż z loteryi”. Powyższy utwór obiegił wszystkie sceny stołeczne, doznając szczerego przyjęcia ze strony prasy i publiczności.

Ceny premierowe. Bilety na to widowisko sprzedają się w cukierni W-go Gostomskiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych (wszystkie krzesła po 30 kop., balkony po 20 kop.) „Zemsta za mur graniczny” znakomita komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry.

Bilety sprzedaje cukiernia W-go Ulrichsa.

(x) **Teatr Popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po raz czwarty arcywesoła 3-aktowa operetka Linkego, ciesząca się niebywałym powodzeniem w Warszawie p. t. „Gri-Gri” z pp. Orwicz, St. Claire, Ottówną, Sawickim-Szczawińskim, A. Millerem, Grodnickim w rolach głównych.

W środę „Halka” Moniuszki z udziałem pp. Stifrid-Ottówną w partyi Halki i Morawskiego Jontka.

W czwartek dn. 11 b. m. wznowienie bardzo wesołej i zawsze mile słuchanej operetki Gilberta „Cnotliwej Zuzanny” z pp. Rogińską, Orwicz, St. Claire oraz Szczawińskim, Grodnickim, Piekarskim, Jarzęckim i Millerem w rolach głównych.

W próbach „Baron Cygański” z udziałem artystów operowych.

(x) **Koncert benefisowy.** W dniu jutrzejszym z okazji zakończenia się koncertów orkiestry 4 pułku strzelców w ogrodzie majstrów tkackich, odbędzie się w ogrodzie tym koncert na benefis kapelmistrza tej orkiestry p. Władysława Gromki.

Początek o godz. 7 wieczorem.

Niewątpliwie publiczność i stali bywalcy ogrodu tego, w którym dzięki orkiestrze tej, niejedną miłą chwilę spędzili, tłumnie pośpieszą jutro do parku i dadzą temsamem wyraz sympatii i uznania nie tylko kapelmistrzowi, ale i orkiestrze.

Z WARSZAWY.

* **Początek wesoły, lecz koniec żałosny.**

W piwiarni przy ul. Stalowej № 12, w godzinach południowych zabawiło się towarzystwo, składające się z urzędników różnych instytucji warszawskich.

W celu uprzyjemnienia zabawy, biesiadnicy sprowadzili harmonię, na której wygrywano skoczne melodie. Niezwykły koncert sprowadził do okien wielu ciekawych. Nie podobało się to widocznie dobrze już podpitym biesiadnikom, gdyż jeden z nich wyjął nagle rewolwer i strzelił w okno.

Skutki strzału były takie, że gromadka ciekawych rozbiegła się w różne strony, a na placu pozostał tylko 16-letni Aleksander Kubicki, brocząc krwią. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zranienie prawej ręki około ramienia.

Policja zaprosiła strzelającego do pobliskiego cyrkułu XIV, gdzie stwierdzono, że jest to starszy pomocnik referenta rządu gubernialnego warszawskiego, Talkowskij.

Od krewkiego referenta odebrano rewolwer a o zajęciu spisano protokół.

* **Wyłamanie kasy.**

Do kantoru warszawskiego Tow. mleczarskiego przy ul. Leszczyńskiej № 6, włamali się złodzieje i po wyłamaniu kasy zrabowali 2493 rb. 36 kop. Złoczyńcy, mimo zarządzonego natchmiast pościgu, zdołali zbiec.

Z KRÓLESTWA.

Koronacja obrazu. W Sulisławicach, maleńkiej wioszczynie, położonej o trzy mile od Sandomierza, odbyła się w ubiegłą sobotę uroczystość poświęcenia cudownego obrazu.

Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa ks. biskup Ryx w asystencji infułatów, prałatów i bardzo licznego kleru dokonał ceremonii ukoronowania obrazu, poczem duchowieństwo wzięło obraz na ramiona i procesyjnie obniesiono go naokoło kościoła. Procesja wypadła wspaniale. Do spowiedzi przystąpiło w ciągu dnia około 10,000 osób, tylu osobom biskupi udzielili Sakramentu bierzmowania.

Na uroczystość przybyło kilka licznych wycieczek z Radomia, Kielc, Lublina, ogromna kompania z Sandomierza i wiele innych.

Ziemiaństwo było licznie reprezentowane. W uroczystości uczestniczyło około 100,000 ludzi.

Katastrofa aeroplanu w Koninie. Jensen, który szczęśliwie z Paryża przybył do Kalisza na aeroplanie, wyruszył z powrotem w piątek ubiegły, o godz. pół do 5. Tegoż dnia o godz. 6 min. 15 wieczorem przybył do Konina. Tam w chwili lądowania aeroplan się wywrócił spodem do góry. Dzięki przytomności umysłu lotnik wyszedł cało, lecz aeroplan uległ uszkodzeniu, które uniemożliwiło na razie użycie go do dalszej drogi. Jensen wyjeżdża do Paryża koleją żelazną i zabiera z sobą aparat zepsuty.

TELEGRAMY.

Rokowania serbsko-czarnogórskie.

BIAŁOGROD, 8 września (P.) Rokowania serbsko-czarnogórskie zostały chwilowo przerwane. Serbia, pragnąc uwzględnić pretensje czarnogórskie, zgodziła się na maksymalne ustępstwo, oddając Czarnogórzę Djakowę i Ipek z doliną rzeki do ujścia Plewije. Serbowie nie zgodzą się na nowe ustępstwa.

Niepodległa Gumaldzina.

KONSTANTYNOPOL, 8 września (wł.) Przy-

znana Bułgarii traktatem bukareszteńskim Gumał dzina ogłosiła niepodległość. Mteszkaficy mahometanie wypędził z miasta bułgarów.

Zdaniem pism tutejszych fakt ten będzie miał ważny wpływ na rokowania bułgarsko-tureckie.

Manewry cesarskie na Śląsku.

WROCLAW, 8 września (wł.) Cesarz niemiecki przyjechał dzisiaj na manewry do Salzbrunn na Śląsku. Razem z nim przybył król grecki z następcą tronu i liczną świtą. W manewrach wezmą udział pomiędzy innymi; austriacki szef sztabu generalnego Hoetzendorff, włoski szef sztabu generalnego Pollio, hr. Zeppelin, pruski minister wojny Falkenhayn, król saski, książę szleszwicko-holsztyński Ernest Guenther, niemiecki szef sztabu generalnego Moltke i wielu innych generałów niemieckich i zagranicznych.

Prasa o wizycie króla greckiego.

LONDYN, 8 września (wł.) Prasa tutejsza przypisuje wielkie znaczenie wizycie króla greckiego Konstantego w Niemczech. Twierdzą, iż wizyta wzmacni nęsiychanie wpływy niemieckie w Atenach.

Zeppelin znów rozbity.

WROCLAW, 8 września (wł.) Uczestniczący w manewrach cesarskich na Śląsku balon sterowy Zeppelina wracając pod Lignię przy lądowaniu tak silnie uderzył o ziemię, że kłka spójnej pękło, a jakiś człowiek, który dostał się pod balon, odniósł ciężkie obrażenia.

Prowadzący statek powietrzny hr. Zeppelin, wyszedł cało. Jest nadzieja, że przez noc balon będzie naprawiony i że jutro będzie już mógł działać prawidłowo.

Pomnik francuzów.

MOSKWA, 8 września (P). W obecności konsula francuskiego i członków kolonii francuskiej odsłonięto pomnik żołnierzy francuskich, którzy zginęli w 1812 roku na polu pod Borodinem. Pomnik postawiono wzamian czasowego modelu, poświęconego w 1912 r. w obecności Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Konfiskata.

MOSKWA, 8 września (P). Komitet do spraw prasowych skonfiskował № 1 gazety robotniczej „Nasz Trud“ i № 34 tygodnika „Żyzń“.

Burza.

SEWASTOPOL, 8 września (P). Wskutek szalejącej na morzu burzy komunikacja z portami jest wielce utrudniona. W pobliżu Eupatoryi kilka statków uległo rozbitciu.

Skutki powodzi.

TYRASPOL, 8 września (P). Ludność powiatu tyraspolskiego wskutek wylewu Dniestru, poniosła strat około 750,000 rb.

Lokaut.

RYGA, 8 września (P). W fabryce powszechnego Tow. elektrycznego wydano książki obrachunkowe 2,000 robotnikom. Fabrykę zamknięto. Czynny jest tylko oddział gramofonowy, zatrudniający 400 robotników.

Wybuch na torpedowcu.

REWEL, 8 września (P). Podczas strzelania na torpedowcu „Prytkom“ rozerwało się działo 75 mm. Zginęły 2 osoby, a 3 ciężko-ranne.

Z ostatniej chwili.

Konferencja pokojowa.

Konstantynopol. 9 września (wł.) Konferencja pokojowa rozpoczęła się wczoraj. Otworzył posiedzenie wielki wezyr, po którym przemawiał szef delegacji bułgarskiej, były generalissimus Sawow.

Obadwaj wyrazili chęć, aby jaknajprędzej doszło do zawarcia pokoju, którego potrzebę odczuwają tak bardzo obydwa państwa. Następnie dokonano sprawdzania pełnomocnictw delegatów, poczem przewodnictwo oddano w ręce Talaat beja.

W końcu omawiano kwestye narodowościowe i graniczne i odroczone posiedzenie do czwartku.

Rokowania serbsko-czarnogórkie.

Białogród, 9 września (wł.) Delegat serbski Matanowicz przybył już do Cetynii, Rokowania w sprawie uregulowania granicy serbsko-czarnogórskiej toczyć się będą w gmachu poselstwa serbskiego w Cetynii.

Krwawe zajście.

Sofia, 9 września (wł.) W pierwszym dniu święta tureckiego „Ramazan“ zebrał się w konaku wyżsi oficerowie i składali sobie życzenia. Pomiedzy innymi był także Enwer bej, który podając wszystkim rękę, nie podał jej Abukowi paszy.

Wówczas Abuk pasza odezwał się do Izzeta paszy, który usiłował ich pogodzić: „Zostaw pan tego złoczyńcę i łajdaka“. Naturalnie Enwer bej nie pozostał dłużnym i odpowiedział równie obelżywymi słowami, w następstwie czego Abuk pasza wyjął rewolwer i strzelił do Enwer beja.

O zajściu doniesiono natychmiast do Konstantynopola, skąd nadszedł rozkaz aresztowania Abuka paszy. Kiedy chciano to skutecznie pomiędzy zwolennikami Enwer beja i Abuka paszy wywiązała się krwawa wala, w której 5 oficerów zostało zabitych.

Czy Abuka paszę udało się aresztować do tychczas niewiadomo.

Powrót cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń, 9 września (wł.) Cesarz Franciszek Józef przybył tu wczoraj z Ischlu, witany entuzjastycznie przez tłumy. W Schönbrunne przyjmowali go przedstawiciele gmin, wysoko postawione osobistości oraz różne władze.

Prasa francuska o toastach.

Paryż, 9 września (wł.) Prasa tutejsza zajmuje się żywo toastami, jakie były wygłoszone na przyjęcie króla greckiego przez cesarza Wilhelma w Berlinie. Dzienniki oświadczają, że król Konstanty popełnił błąd nie do przebaczenia, pomijając przy wyliczaniu zwycięstw oręza greckiego, zasługi, jakie oddali armii greckiej nauczyciele francuzcy.

Kongres syjonistów.

Wiedeń, 9 września (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu kongresu syjonistycznego przemawiał prof. dr. Weismann na temat założenia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie. Oświadczył on, że składki na ten cel dosięgają już 350,000 koron.

Katastrofa lotnicza.

Gelsenkirchen, 9 września (wł.) Lotnik Weng spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

Tajemniczo zniknięcie.

Budapeszt, 9 września (wł.) W pobliżu pewnego potoku górskiego odnaleziono strzępy ubrania, w których brat zaginionego metropolity Bogdanowicza poznał jego odzież. W ten sposób zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że Bogdanowicz popełnił z nieznanych powodów samobójstwo.

Wrzenie w Portugalii.

Madryt, 9 września (wł.) Położenie w Portugalii zdaje się być coraz groźniejszym. Cenzura telegramów jest niezmiernie surowa, niemniej przedostają się wiadomości o mnożących się coraz bardziej spiskach przeciwko rządowi. Ostatnio wpadła policja na trop potężnego spisku w Badajos, do którego należy wiele wysoko postawionych osobistości. Dokonano licznych aresztowań. W Lisbonie i na prowincyi powtarzają się ciągle zamachy. Zarówno organizatorzy, jak wykonawcy zamachów uchodzą naj-

częściej bezkarnie, gdyż ludność sprzyja im, umożliwiając ucieczkę. Wrzenie na prowincyi wzrasta również. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że rojaliści wystąpili obecnie w dobrej organizacji i posiadają wielkie zapasy amunicyj, broni oraz gotówki.

Na pograniczu hiszpańsko-portugalskim przebywają w wielkiej ilości wybitni przywódcy rojalizmu, którzy oczekują tylko na hasło, aby wraz ze swymi zwolennikami przyjąć w danej chwili z pomocą swoim towarzyszom. Zawikłania zwiększa także i ta okoliczność, że pomiędzy rządem portugalskim a poselstwami niemieckim i angielskim doszło do poważnych nieporozumień.

Zaostrzenie stosunków japońsko-chińskich.

Londyn, 9 września (wł.) Rząd chiński gotów jest udzielić Japonii wszelkiej satysfakcji za zamordowanie trzech japończyków w Nankinie, pomimo to jednak wrzenie w Tokio nie ustaje.

„Daily Mail“ donosi, że pisma japońskie groźnie występują przeciwko Chinom i napadają na rząd za jego stanowisko wobec Chin. Pisma te oświadczają, że cała opinia żąda wysłania do Chin korpusu ekspedycyjnego.

Sprawia to wszystko wrażenie, że Daleki Wschód znajduje się w przededniu poważnych wydarzeń politycznych.

Nacisk opinii publicznej na rząd japoński jest zbyt wielki, aby zdołano mu się przeciwstawić.

Powstanie na San Domingo.

Nowy Jork, 9 września (wł.) Amerykański wice-konsul w Huerta Plata na wyspie San Domingo donosi, że wybuchło tam powstanie.

Przywódcą rokoszan jest Velasques.

*

(Telefonem z Warszawy).

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 2-iej klasy 201-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 rb. nr. 18577.

1,000 rb. nr. 8784.

600 rb. nr. 6022, 16695.

400 rb. nr. 19398.

150 rb. №№: 1546, 4268, 14824, 15,800, 19173, 19881, 21892, 23414.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (na sekundę)	U w a g i
8/IX 1 popoł.	749,9	15,0	56	Pn Wi	Z dnia 8/IX Temperatura max. 115,0°C., min. 7,8 Opad: 00mm.
8/IX 9 wiecz.	748,8	18,4	75	Pn 1	
9/IX 7 rano	747,2	9,0	89	W 0	

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 9 [IX 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46,75	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98,50	98,50	—	R-ku H. War.	—	—	487,00
5% Poz. z 1905	—	—	—	— Ładz.	—	—	415,00
5% Poz. z 1906	—	—	—	Akc. Lipiopy	—	—	180,00
Premj. I emis.	498	488	—	— Putkoy	—	—	—
— II	367	357	—	— Rudzki	—	—	165,25
Szlahockie	822	812	—	— Starach.	—	—	—
4% Lis. Ziem.	87,50	88,50	—	— Zawien.	—	—	—
6% —	—	—	—	— Zyr. zak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90,50	89,50	90,05	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% Łódz. Vil.	85,00	84,00	—	4 1/2% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. Vil.	—	—	—	5% L. Czest.	—	—	—
4 1/2% Łódz. V	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
5% L. Z. E. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	127,50

Powrócił 2771 Powrócił

Dr. L. PRYBULSKI

Południowa 2 Tel. 13-59.

Specjalność: Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, mocznopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylne). Godziny przyjęć: od 8—1 i 4—9, dla pań od 5—6. Dla W. pań osobna poczekalnia.

Żydzi w prasie niemieckiej.

— Kto pisze nasze pisma? — postawiła sobie pytanie redakcja t. zw. „Hammer-Flugblaetter, taniego pisemka, raczej dodatku do lipskiego „Hammerverlagu”. Autor artykułu przechodzi dziennik po dzienniku, pismo po piśmie aż do pism fachowych, turystycznych, literackich, pism poświęconych modzie i kontroluje.

Z natury rzeczy mając tyle do czynienia z Niemcami; spojeni z nimi uściskiem tak strasznym, jakim jest uścisk walki, i my jesteśmy ciekawi i pytamy.

— Któż to Niemcom pisze ich pisma?

Niech mówią fakty.

„Berliner Tageblatt” został założony w roku 1870 przez Rudolfa Mosse'go (Mozesa). Odezwa wzywająca do założenia tego pisma, skierowana była do Żydów niemieckich i zaznaczała, iż, nie, stety, niema w Niemczech pisma, któreby poświęcone było interesom Żydostwa w publicznym życiu. Brak ten miał usunąć nawołażony „Berliner Tageblatt”.

Pismo zostało wierne swemu programowi, a każdy Żyd niemiecki jest jakoby jego agentem. Redaktorem pisma do 1908 r. był Levysohn; prócz tego pracują w redakcji Żydzi; Sochaczewer, Norden, Hirschberg, Wolff, Poppe, Pinner. Większość współpracowników jest Żydowska.

Drugim wydaniem „Berliner Tageblattu” jest „Berliner Morgenzeitung”, która za tańsze pieniądze stara się kwintesencje „Tageblatu” „włać w głowy Michłów drugiego rzędu”. Obiorcami tego pisma jest głównie małomieszczaństwo, rzemieślnicy i chłopi z północnych Niemiec. Kierownikami pisma są Żydzi, Wiktor Band, Prochownik i t. d. Firma Mosse jest prócz tego właścicielką demokratycznej „Berliner Volkszeitung”, założonej przez Żyda Aleksandra Bernsteina, który redagował pismo przez 30 lat. Następca jego był syn rabina Goldstein, poczem pismo przejęło towarzystwo akcyjne, dziedzicznego pana Cohna na Neuendorffie, szwagra Mossego, aż wreszcie, w odpowiedniej chwili pismo kupiła firma Mosse. Do firmy tej należy także „Allgemeine Zeitung des Judentums”, wydawana przez profesora berlińskiego uniwersytetu Żyda, Ludwika Geigera.

„Berliner Boersen-Courier” założył Żyd Davidsohn, który to pismo sprzedał towarzystwu akcyjnemu, składającemu się wyłącznie z Żydów. Naczelnym redaktorem był Żyd J. Landau, dział giełdowy i handlowy prowadzi J. Salomon; współpracownikami są Żydzi.

„Berliner Morgenpost” jest własnością Żydów Ulstein et Comp.; kierownikami są Żydzi Goetz i Naphtali.

Żyd Scherl założył pismo „Der Tag” i „Berliner Local-Anzeiger”. Pierwsze pismo prowadzi Karol Marx, bratanek słynnego socjalisty. Żydowskimi pismami są też „Kreuzzeitung”, „Deutsche Nachrichten”, „Deutsche Zeitung” i „Berliner Neueste Nachrichten”.

„Vossische Zeitung” kupił w roku 1911 Żydowski dom bankowy „Speyer Elissen et Comp.” Odpowiedzialnymi redaktorami są Bachmann, Muench i prof. Alfred Klaar (Karpeles). Żydowski przedsiębiorstwami są „Ber. Stimmungsbilder, Berliner Waechter” i „Die grosse Glocke”, redagowana przez Jerzego Davidsohna.

Żydowska firma „Ulstein et Comp.” posiada pisma „Berliner Zeit am Mittag”, berlińską „Abendpost” i „Berliner Allgemeine Zeitung” redagowaną przez Żyda Ottona Robolsky'ego.

„Freisinnige Zeitung” i „Berliner Politische Nachrichten” są Żydowskie. „Vorwaerts” jest w rękach Żydów, którzy wydają też „Arbeiter Jugend”, „In freien Stunden” i „Die kommende Praxis”.

„Deutsche Montagszeitung” założona ongi, jako pismo konserwatywne, jest dziś własnością Żyda Steinhala. Żyd Sigfried Jacobsohn redaguje „Die Schaubühne”. „Das Neue Montagsblatt” wydaje socjalista Bernstein, „Zukunft” wychrzta Harden, recte Izaak Witkowski. Pisma; „Die Gegenwart”, „Der Kritiker”, „Socialistische Monatshefte”, „Turm”, „Pau”, „Plutus”, „Der internationale Volkswirt”, „Ratgeber auf dem Kapitalmarkt”, „Friedenswarte”, „Literarisches Echo” — są wszystkie w rękach Żydowskich. (Redaktorowie; Gaatschmann, Kunkel, J. Bloch, Friedegg,

Cassierer, Alfred Kerr (Kempner), Bernstein, Fried. Heilborn).

Wielka ilość pism jest na usługach Żydowskich banków. Żydowskich wyłącznie interesów bronią „Breslauer Zeitung”, „Frankfurter Zeitung”, „Kasseler Tageblatt”, „Koenigsberger Hartungsche Zeitung”, poznańska „Ostdeutsche Allgemeine Zeitung” (redaktor Landsberger), „Karlsruher Zeitung” urzędowa, „Sueddeutsche Reichskorrespondenz” (urzędowa), „Neue Badische Landeszeitung”.

W rękach Żydowskich są wszystkie „Generalanzeigery”, a nawet tak zwane „Familienblaetter”, poczynając od „Woche”, „Gartenlaube” i „Das Buch fuer Alle”, a skończywszy na różnych dwutygodnikach i miesięcznikach.

Nie dość na tem. Żydowska firma S. Henry Schwerin jest właścicielką ośmiu pism, poświęconych modzie, gospodarstwu i domowi. Firma „Ulstein et Comp.” posiada sześć takich pism. Dochodzi do tak komicznych rzeczy, jak np., że Żydzi starają się Niemcom dyktować „dobry smak” i ton w Niemczech nadają w bardzo rozpowszechnionem w pewnych sferach piśmie „Der gute Geschmack”. Tak samo Żydowskie są pisma sportowe „Sport de Paris”, „Sport im Bild” i „Rennsport Zeitung”.

Mosse wydzierzał inseratowy i ogłoszeniowy dział 95 dzienników i pism, a do czterech tysięcy większych pism ma z nim układy. W ten sposób Mosse ma w rękach źródło życia tych pism, większą i ważną część ich dochodów, a co za tem idzie — dyktuje im warunki.

Oprócz tego w rękach Żydowskich jest mnóstwo pism fachowych z najróżniejszych działów. Naliczyliśmy ich, podanych w „Hammer Flugblaetter” 91, od „Allgemeine Tapezierer Zeitung” poczynawszy, a na „Geistiges Eigenthum” skończywszy. Na uwagę zasługuje, iż wydawcą wielu pism urzędowych, jak „Entscheidungen des Konigliche Preussischen Oberverwaltungs-Gerichts”, „Johanniter-Ordensblatt”, „Preussisches Verwaltungsblatt, Zentralblatt fuer das deutsche Reich” że tylko na najważniejszych poprzestajemy, jest Żydowska firma Karol Heymann, a właścicielką tej firmy jest dr. Matylda Ol Loewenstein, Hofbuchdruckerin Sr. Maj. des Kaisers und Konigs”. Ten urzędowy tytuł przysługuje jej też jako właścicielce firmy J. Sittenfeld. W Żydowskich rękach są też pisma humorystyczne, jak „Simplicissimus”, „Musette”, „Pschuetz”, „Sekt”, „Floh” i t. p.

Wiadomo, że właśnie prasa berlińska odznacza się niesłychaną brutalnością i zactekłością przeciw Polakom, grząc wciąz do ataku i nie cofając się przed jawnym oszczerstwem. Żydzi prowadzą najgorliwszą propagandę hakatystyczną.

Kto wie, czy nie oddziała na prasę społeczeństwo, gdy mu zbrzydzą wszystkie kłamstwa, obcym celom służące...

Francuska legia cudzoziemska.

W ostatnich tygodniach w prasie niemieckiej i w niemieckich kołach politycznych zawrzało na temat francuskiej legii cudzoziemskiej. Powodem tego była nieuchwytna wieść, iż w grantach królestwa Pruskiego natrafiono na ślad agentów, werbujących poddanych niemieckich do legii cudzoziemskiej. Frakcje nacjonalistyczne złożyły nawet interpelację w parlamencie, która miała ten skutek, iż podsekretarz stanu ministerium spraw zagranicznych p. Zimmermann musiał wystąpić z oficjalnym zapewnieniem, iż rząd cesarstwa „będzie prześladował agentów francuskich wszędzie, gdzie ich tylko wytropi”.

W odpowiedzi na wrzenie niemieckie, gazety francuskie wystąpiły z gorącymi artykułami, w których przeczają możliwości werbowania poddanych niemieckich. Z powodu tej polemiki „Journal des debats” daje garść rzeczowych szczegółów z historii legii cudzoziemskiej i jej obecnej organizacji.

Początek legii cudzoziemskiej dał pułk Hohenlohego, zrekrutowany z cudzoziemskich żołnierzy przez Napoleona, po wyładowaniu z Elby. Pułk ten walczył w szeregach francuskich pod Waterloo — pozostał wierny sztandarom francuskim po upadku cesarza. W r. 1831 pułk ten otrzymał statut organizacyjny i od tej chwili

stał się trwałą instytucją militarną. Złożony ze starych, wyćwiczonych żołnierzy, odegrał on zaszczytną rolę przy zdobywaniu Algieru i potem pozostał tam na stałe, zasilany od czasu do czasu nowymi wolontaryuszami tak, że rychło potem zaszła potrzeba utworzenia drugiego pułku legii.

W roku 1856 jeden z tych pułków zdobywał Sewastopol, w roku 1859 brał udział w kampanii włoskiej, wreszcie w roku 1871 sprawa legii cudzoziemskiej stała się znowu aktualną, ponieważ bardzo wielu alzactyków i lotaryńczyków w wieku od 18 do 25 lat schroniło się do Francji, zgłaszając gotowość służenia w wojsku. Prawo międzynarodowe nie pozwalało Rzeczypospolitej wciąć ich w kadry swej armii, ani też nadawać im obywatelstwa francuskiego. Wówczas przysłużył się rządowi francuskiemu statut legii cudzoziemskiej, pozwalający w jej szeregi zaciągać obywateli państw obcych.

Legia cudzoziemska ma stałą siedzibę w Algierze, a teraz w Marokku. Wstępujący do legii ochotnik obowiązuje się pełnić służbę przez pięć lat. Wolno mu nie wymieniać państwa, którego jest obywatelem. Obcy poddany po wysłużeniu pięciu lat, o ile otrzyma świadectwo nienagannego sprawowania obowiązków, może żądać, by władza francuska nadała mu obywatelskie prawa Rzeczypospolitej. Większość tych nowonaturalizowanych osiada na stałe w Algierze, stanowiąc pożądaną nabytek kolonizacyjny. Rok rocznie dochodzi do 280 przyjęć obywatelskich.

Ogólna cyfra służących w legii cudzoziemskiej dochodzi do 14,000 żołnierzy, po 4000 w każdym pułku. Pierwszy pułk stacyonowany jest w Sidi-bet-Abbee, drugi — w Saida. Posiłkowe kompanie rozproszone są w Marokku.

Co się tyczy narodowości, reprezentowanych w legii cudzoziemskiej, to daty z dnia 1 stycznia 1913 r. dają następującą statystykę. Francuzów 2169, Niemców 985, alzactyków i lotaryńczyków 354, Belgów 391, Szwajcarów 327, Włochów 255, Hiszpanów 128, Arabów 87, Rosyan 61, mieszkańców Luksemburga 41.

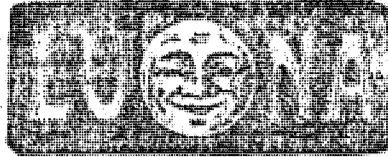
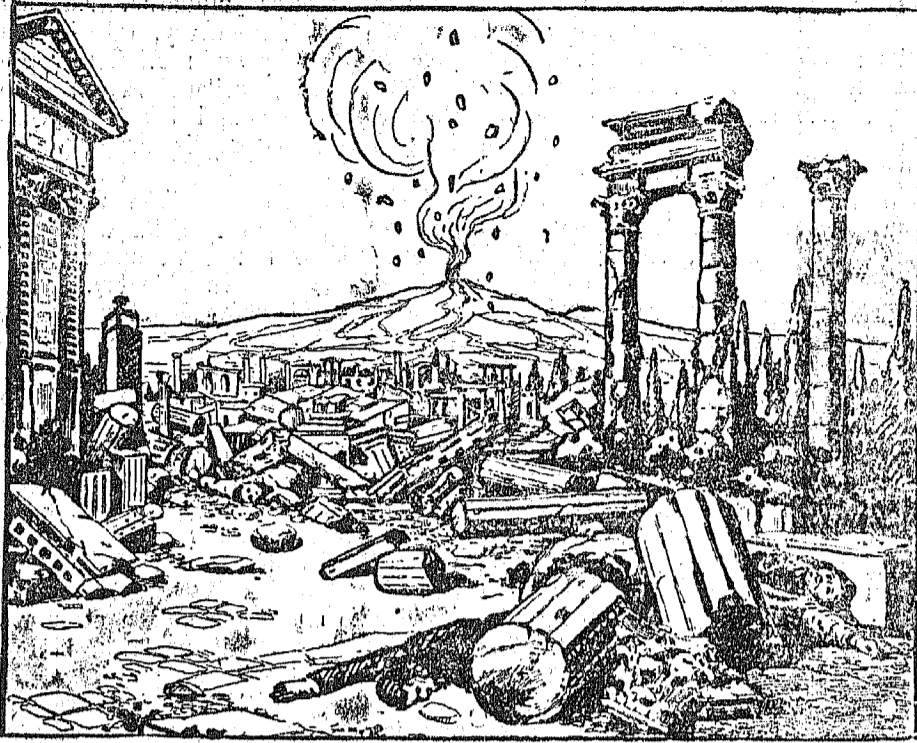
Prasa niemiecka występuje z zarzutami, iż legia cudzoziemska, w której przecież służy tylu Niemców, może być w razie wojny, skierowana przeciw armii Pruskiej, co by już było naruszeniem uchwały trybunału haskiego z r. 1907.

Jak się Chińczycy biją.

Dzienniki chińskie donoszą bardzo zajmujące szczegóły o walkach i bitwach rewolucyjnej armii z rządowną. Jak z tych informacji wynika, Chińczycy, którzy słyną, jako dobrzy kupcy i z bitw nawet potrafili zrobić przedmiot handlu, gdyż narówni z żołnierzami walczyły też i dolary. Oto w jaki sposób zdobywano forte szanghajskie, broniące arsenałów.

Wódz rewolucjonistów, Chen-Chi-Mei, chciał arsenał poprostu kupić. Komendant fortów zaczął się z nim targować i zgodził się na sprzedaż fortów, pod warunkiem, że Chen-Chi-Mei wypłaci jego żołnierzom pieniądze przed kapitulacją. Komitet rewolucyjny wyznaczył 20 dolarów na głowę, co komendant fortów uznał za niedostateczne; po godzinie targów wypłacono mu wreszcie 60,000 dolarów. Dla upozorowania kapitulacji uradzono, że oba wojska stoczą bitwę, podczas której jednak ma się strzelać w powietrze. Pewni łatwego zwycięstwa podeszli rewolucyoniści tuż pod forty — a wtedy żołnierze dobrze w fortach ukryci, płuńli do nich z karabinów i armat, kładąc mnóstwo ludzi trupem. W kilka godzin po tem starciu nadszedł z Pekinu dla tych żołnierzy zaległy żołd, który też oni z zadowoleniem zgarnęli.

Niemieccy sprawozdawcy wojemni, którzy z zajęciem obserwowali pierwsze kroki zreformowanej chińskiej armii, wystawiają bardzo złe świadectwo. W wojsku chińskim niema żadnej dyscypliny. Żołnierze nie słuchają swoich oficerów, którzy znów grzeszą brakiem wszelkiej inicjatywy. Nawet w europejskich wojskach wyćwiczeni oficerowie nie wiedzieli co począć. Oddziałów pomocniczych niema, o rannych i zabitych nikt nie dba. Jedynym zdolniejszym generałem jest stary Czangsin, a jego wojska tak są zorganizowane, że żołnierze nie chcą słuchać komendy nawet generałów, o ile ci nie należą do ich korpusu.



Ze względu na powodzenie jakim cieszy się nasze arcydzieło

„OSTATNIE DNI POMPEI”

podług znanej powieści EDWARDA BULWERA, w 7-iu częściach, (2500 metrów), przedłużamy jego demonstrowanie do piątku, włącznie, jeszcze tylko 4 dni. Dziś, jutro, pojutrze i w piątek.

Ceny miejsc niższe: 40, 60 i 80 kop. Kupon do łoży rb. I. Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8 i 10-ej w. Pierwsze przedstawienie po cenach zwyczajnych. 2821

Orkiestra symfon., składająca się z 15 osób.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo niskie.

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe **dr. Szwarcwasser** od 10 — 11 i od 4 $\frac{1}{2}$ — 5 $\frac{1}{2}$, po południu codziennie.
Choroby skórne i weneryczne **dr. L. Prybulski** niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1 $\frac{1}{2}$ — 2 $\frac{1}{2}$, sobota, poniedziałek, środa od 8 — 9 wieczorem.
Choroby chirurgiczne **dr. M. Kantor** od 2 — 3 i od 7 — 8 w. codz.
Choroby kobiece **dr. M. Papierny** od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu **dr. B. Donchin** od 9 — 10 rano codziennie.
Choroby nosa, uszu i gardła **dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Choroby dzieci, miejsce porad dla matek **dr. Lipszyo** codz. od 1 — 2.
Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1 — 2 po południu. Badanie mamek.
— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9 — 12 i 5 — 8, panie 4 — 5. 1801

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-32. Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9 — 11-ej i od 5 — 7-ej w. W niedziele od 10 — 12. 1437

Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7 $\frac{1}{2}$.

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzęwska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8 — 11 r. i od 4 — 7 pop

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na Srednią 3 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117 Przyjmuje od godziny 8 $\frac{1}{2}$ do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił Rozwadowska № 4. Tel. 10-66 Akuszerya i choroby kobiece. przyjmuje od 4 — 7 po poł., w niedziele od 10 — 12 przed południem. 2331

Dr. Józef Jokiel

powrócił. 2803

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Badanie krwi przy syfilisie. Godziny przyjęć: od 8 — 1 i od 4 — 8. Dla pan od 4 — 5-ej.

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił. UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, Przyjmuje od godz. 10 — 11 rano i od 4 — 6 po poł. 2597 № telefonu 21 — 19.

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczowe. Godziny przyjęć: 10 — 1 i 6 — 8. Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8 — 1-ej. Krótka 5, telef. 23-50. 1837

Dr. med. Bolesław Koa

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-32 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4 — 7 popo

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8 — 9 i pół rano i 5 — 6 pół po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8 — 10

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4 — 6 po poł. 2095

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podaga, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11 — 1 rano i od 6 — 7 $\frac{1}{2}$ po południu. 11

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31.

Choroby wewnętrzne i kobiece. Przyjmuje do 9-ej rano i od 2 — 5 po południu. 2519

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10 — 11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 255

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9 $\frac{1}{2}$ do 11-ej i od 5 — 8. W niedziele i święta od 9 $\frac{1}{2}$ do 12-ej. Telef. 26-26. 507-r

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 — 6 $\frac{1}{2}$ p. p. w niedziele i święta od 10 — 11 rano. 3447

Dr. G. Rotszpan

Dzielną 34, telefon 10-72. Powrócił. 5024

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16. Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Przejazd № 8.

Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro. Przyjmuje od 9 $\frac{1}{2}$ — 12 i od 6 — 8 w.

Dr. LITMANOWICZ

Krótka 12.

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.

Przyjmuje do 10 rano i od 4 — 8. Telefon 18-61. 5011

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajowska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9 — 12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Dr. M. PAPIERNY

akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10 — 11 rano i od 4 $\frac{1}{2}$ — 6 $\frac{1}{2}$ po poł. Południowa 23, telefon 16-85. 2755

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9 — 12 i 5 — 8, panie 4 — 5.

Choroby weneryczne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piazarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9 — 10 rano i od 5 — 3 wiecz., kobiety od 4 — 5. 1351-r.

Lekarz-Dentysta

PIOTR WŁODARSKI

Piotrkowska 113, przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 i pół w. 2984

Do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i pojedyncze, Szosa Pabianicka 34. 3020

Zdolni ślusarze

(brygadyści) na robotę gietą i lepszą budowlaną mogą się zgłosić u Rysz. Buhlego, Długa № 162. 3027

CASINO FANTOMAS

przeciw detektywowi Jouve (największy bandyta świata) w 4-ch częściach.

Tylko 3 dni: między innymi Fantomas 2 serya. Ceny popularne.

2821

Ceny popularne.

Zarząd Towarzystwa Elektrowni Zgierskiej niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że zwołane na dzień 27 maja

2-ie Ogólne Zebranie

nie doszło do skutku z powodu nieukończony rewizji ksiąg Towarzystwa. Następny termin zebrania wyznaczony został na dzień 9/22 września r. b. i w myśl § 65 ustawy Towarzystwa Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość zadeklarowanych akcji.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu; 2. Pokwitowanie Zarządu; 3. Wybory nowego Zarządu, 1 kandydata i 5 członków komisji rewizyjnej; 4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1913; 5. Zatwierdzenie funduszu do dyspozycji Zarządu na wydatki nieprzewidziane; 6. Powiększenie Elektrowni; 7. Wnioski pp. Akcjonariuszów.

Pp. Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w obradach Ogólnego Zebrania zechcą w myśl § 57 ustawy, składać akcje lub kwity depozytowe najpóźniej do dnia 31/6 września r. b. w Banku Handlowym w Łodzi lub w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w Zgierzu. 2817

WINCENTY ALEKSANDER Powiadowski 3048

nauczyciel muzyki (spec. fort.) powrócił z letnich wyczasów. Piotrkowska 153 m. 6.

Kupię niewielki Plac

na skład materiałów budowlanych. Pożyczony dojazd tramwajem. Oferty sub. „Budowa“ w administracji „Rozwoju“ 3054

W zakładzie stolarskim są **MEBLE** 3006

do sprzedania do pokoi jadalnych i do sypialnych z różnego stylu własnej roboty w cenach umiarkowanych. Interes egzystuje 25 lat. Ul. róg Franciszkańskiej i św. Jakóba 13, F. Waleniakiewicz.

Dwa pokoje

z kuchnią, 5 okien, na 3 piętrze do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. 2037

Dr. Jan Cywiński 8056
akuszer.

Piotrkowska Nr. 192. Przyjmuje od 4 do 5 po poł.

Najtaniej kupić można

Meble drewniane i żelazne oraz wyroby blaszane tylko u **Wł. Romiszowskiego, Łódź**, PIOTRKOWSKA Nr 116, I-sze piętro, front.

Wyłączny Przedstawiciel

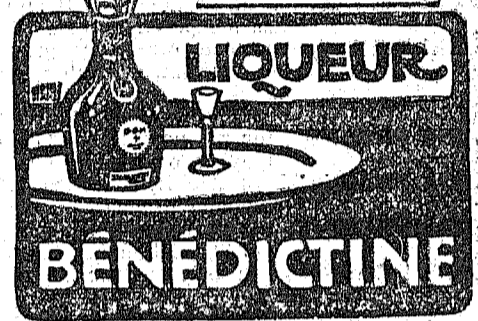
Tow. Akc. Zakł. Wyrobów Metalowych **Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka**

Łózka żelazne, mosiężne i niklowane z materacami metalowymi. Umywalnie żelazne i marmurowe. Meble ogrodowe. Wózki dziecięce i welo-cypedy. Fotele dla chorych. II. 2421

Fabr. wyrobów blaszanych **Wł. GZYŃKIEWICZA** Lodownie pokojowe, wanny ect.

III. Patentowanej fabr. giętych mebli **WILHELMA GEBETHNERA**. Krzesła gięte, fotele na biegunach, Soborty do planin, krzesła dziecięce. Ceny fabryczne. Stylowe urządzenia kuchenne.

Żądać zawsze **Bénédictine mrożonej**



3261

Dom. Jagodnica-Złotna

pod Łodzią.

3050

wydzierżawia ogrody owocowe i warzywne. Wiadomość we dworze.

Oddział wykonywania

garderoby podług miary u firmy Szmiechel i Rosner, Piotrkowska Nr 100, obecnie znacznie powiększony i dostarcza szybko najmodniejszą garderobę męską i damską. W.P. nie nie ryzykuje, robiąc próbę, gdyż firma za dobroć i doskonałe wykonanie garderoby gwarantuje. 2819

7-go września

zaginęła suka gończya

maści białej, uszy żółte, wzrost duży, wabi się „Szimoza“ kto wie gdzie lub u kogo się znajduje, zechce zawiadomić Zielona 48 m. 7, Kanumana Geber von Greifenfel, 3086

Dr. Wołyński

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska Nr 80. Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6 po poł., w niedziele od 10-12. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24, Poprzeczna ofiyna, 2 piętro, Przyjmuje się uczennice.

Odol
Bezspzecznie najdoskonalsze płukanie

Odol jest, według jednogłośnych orzeczeń wybitnych badaczy, płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów.

1521

Ból głowy i Migrenę
z kognatem natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już falsyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

Pierwsza w Cesarstwie 867
mechaniczna fabryka **Szczotek i Pendzli** jak i własna fabryka wyrobów drzewnych i tokarni. Przyjmuje zlecenia na wyroby techniczne i do użytku domowego hurtowo i detalicznie.
Sprzedawcom duży rabat.
Najszlachetniejszą w swoim fachu firmą na miejscu Specjalne oferty i ilustrowane katalogi na żądanie wysyła się darmo
B-cia Gembiccy, Mikołajewska Nr 30.

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA
O-TO OBERMEYERA
KROBITY, PIEDO, WAGRY, LISZAKI,
SWIERBIE, PRYZOZIE I WSZELKIE
NIECZYSTOŚCI SKÓRY
USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedają w aptekach
i w skład. apt.
Zupełnie wyliczenia

Zaginął paszport
wydany z gm. Dobra pow. brzezińskiego gub. piotrki i bilet II rzędu uwalniający od służby wojskowej wyd. w Brzezinach 1911 r. na imię Władysława Ignacego Piątkowskiego. Sumienny znalazca zechce odnieść na Wspólną Nr 25. 3072

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia front z balkonem od 1-go października Gubernatorska Nr 5. 3068

Szkoła prywatna A. RYBAKA 3070
Pasaż-Szulca Nr. 11. Zapisy uczniów codziennie.

W Aleksandrowie pod Łodzią jest dobrze prosperująca **piekarnia do sprzedania** lub też do wynajęcia. Adres: **Blumel**, Aleksandrow pod Łodzią. 3074

GAZ W GOSPODARSTWIE DOMOWEM. ²⁶¹⁵

Niema nie tańszego, wygodniejszego, higieniczniejszego w gospodarstwie domowym, nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie.

Gotowanie na gazie.

KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten pozbywa się wnoszenia węgla na piętra i znoszenia popiołu na dół.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy, taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie ma potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu”, lub też na „kopcenie się”.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten nie wie, co to jest gorąco w kuchni do niezniesienia.
KTO GOTUJE NA GAZIE, ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5 — 6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

Smażenie i pieczenie na gazie.

KTO NA GAZIE PIECZE, ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu.
KTO NA GAZIE PIECZE, LUB SMAŻY, ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.
KTO NA GAZIE PIECZE, ten otrzymuje 5—6 ft. pieczeni w przeciągu 1 1/2 godziny przy zużyciu gazu nie przenoszącem 15 stóp sześć, i koszcie około 3 kop.
KTO NA GAZIE PIECZE, ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciasta, mazurki i inne wyroby ciasta.

Prasowanie na gazie.

KTO NA GAZIE PRASUJE, ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węglu i do tak przykrego grzania dusz w piecu węglowym.
KTO NA GAZIE PRASUJE, ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tem samym szybciej prasuje.
KTO NA GAZIE PRASUJE, ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból głowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.
KTO NA GAZIE PRASUJE, ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1 1/2 kop.

Kąpiel na gazie.

KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE, ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.
KTO UŻYWA KĄPIELI NA GAZIE, ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlenie za pomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie — nie należą do zbytków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego

W KAŻDEM GOSPODARSTWIE DOMOWEM NIE POWINNO BRAKOWAĆ GAZU.

Kuchenki gazowe, kuchnie, piece kąpielowe, żelazka gazowe w największym wyborze zawsze na składzie

w magazynie gazowni miejskiej w Łodzi TARGOWA № 34
Tel. 18-35.

VIII-io klasowy Zakład naukowy żeński

z programem męskich gimnazyów klasycznych

Zofii Bader-Libiszowskiej

ul. Zawadzka 26.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września, lekcje 3-go.
Zapisy codziennie od 10-ej do 5-ej.

Żeńska 7-io klasowa Szkoła polska Z. Pełkowskiej

w Łodzi, ulica Wólczańska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2 i 3 września, lekcje 4-go września. Podania z dołączeniem metryki urodzenia w pełnym wypisie i świadectwa szczepienia ospy, przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 11—5. 2565

W VII-klasowej Szkole Handlowej żeńskiej C. Waszczyńskiej, Zielona 15.

Egzaminy wstępne do klas przygotowawczych i I-ej zaczęły się d. 26-go sierpnia, do klas wyższych — 28 sierpnia. Lekcje 1-go września. Podania o przyjęcie przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 10-ej do 1-ej godz.

2539 Dyrektor szkoły P. Foerster.

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi i kuchni z wygodami, wanną, front i dwa pokoje z kuchnią, front, balkon i sklep od 1-go października do wynajęcia. Obejrzeć można róg Widzewskiej i Głównej 51, do-wiedzieć się Nawrot 55. 2994

Potrzebny dyplomowany nauczyciel katolik, kawaler do szkoły prywatnej. Oferty wraz z oznaczeniem pensji składać w administracji „Rozwoju” pod lit. „O. B. K. 8”. 3022

Rzeźnik

zakładając sklep w odpowiednim na ten cel lokalu, w jednej z dzielnic łódzkich, zrobi dobry interes. Wiadomość: Średnia 13, wmlęczarni. 3044

Zakład freblowski przy szkole koedukacyjnej Heleny Cholewickiej

Ewangelicka Nr. 18 (Mikołajewska № 83)
zapewnia dzieciom troskliwą opiekę, umiejętne kierownictwo oraz warunki zgo lne z zasadami higieny i pedagogiki. 2765
Zapisy codziennie między 9-tą a 3-cią.

7-mio klasowa szkoła

3084

Janiny Tymienieckiej

obecnie pod kierunkiem

Janiny Pryssewicz

Widzewska 42

(Szkoła rozszerzona). Przyjmuje zapisy 5-ej 7-ej.

VII-o klasowy Zakład Naukowo-Wychowawczy żeński Heleny Miklaszewskiej

z klasą podwstępną, wstępną i pensjonatem,
od 1 lipca r. b. został przeniesiony na ulicę Mikołajowską № 61

vis à vis parku.

Zapis uczenia codziennie. — Lekcje rozpoczęły się 1-go września r. b. 3008

W IV-kl. szkole filolog. polskiej J. Radwańskiego Zawadzka 9

Egzaminy rozpoczynają się 26 sierpnia, Lecje — 1 września
Przy szkole jest otwarta klasa podwstępna dla zaczynających naukę systematyczną. 2751

Nowo utworzony zakład freblowski Stefanii Osmałowskiej

byłej słuchaczki wyższych kursów pedagogicznych w Warszawie),
Dzielna 25

urządzony według najnowszych wymagań higieny, przyjmuje dzieci od lat 5—7. Zajęcia odbywają się przed południem i po południu: Rysunki, pogadanki, sloyd, gimnastyka rytmiczna, śpiewy i tańce. Przy ładnej pogodzie spacer w pobliskim ogrodzie. Zapisy codziennie od 11—1 i od 4—7 po poł. Przyjmuje się uczenie na praktykę. 2976

Do Gimnazjum Polskiego Towarzystwa „Uczelnia”

Nowo-Cegielniana 9.

Nowo-Cegielniana 9.

Kandydaci przyjmowani będą w dalszym ciągu do klasy wstępnej i podwstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 2785

Zatwierdzone przez Warsz. Okrąg naukowy

Kursy Przygotowawcze

na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie z 4 kl. itd.
Organizuje komplety w różnych godzinach. Zapis od 7—10 w. Obecnie Mikołajewska 61-7 III piętro. 3012

Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła

z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57,
od 9 — 10 i 4 — 6. Telefon № 33-34. 2079